

SPACEROWNIK

WOLA ROBOTNICZA – SOCJALNA

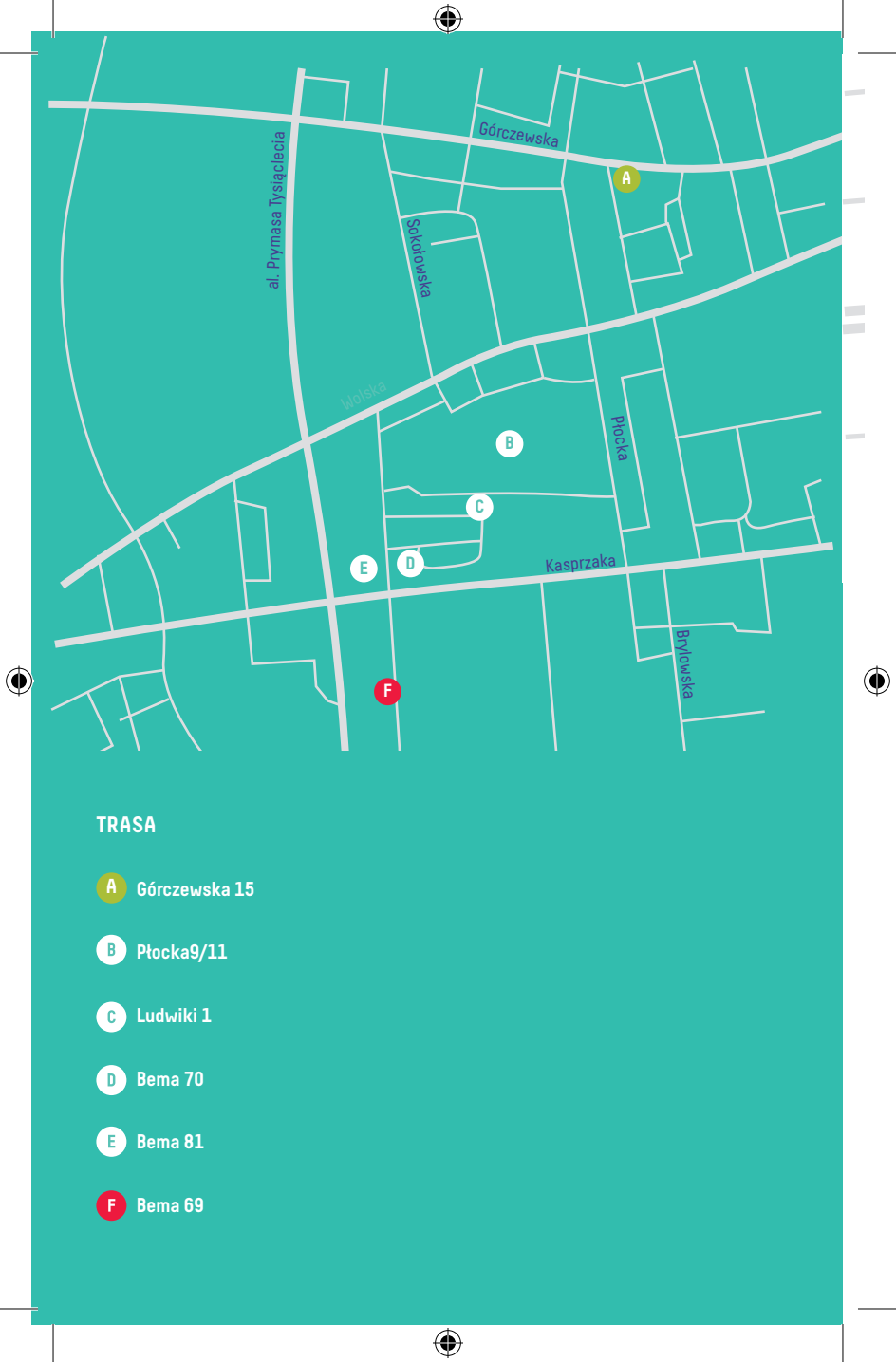


OTWARTE ZABYTKI



CENTRUM
CYFROWE

projekt: prolektur



TRASA

A Górczewska 15

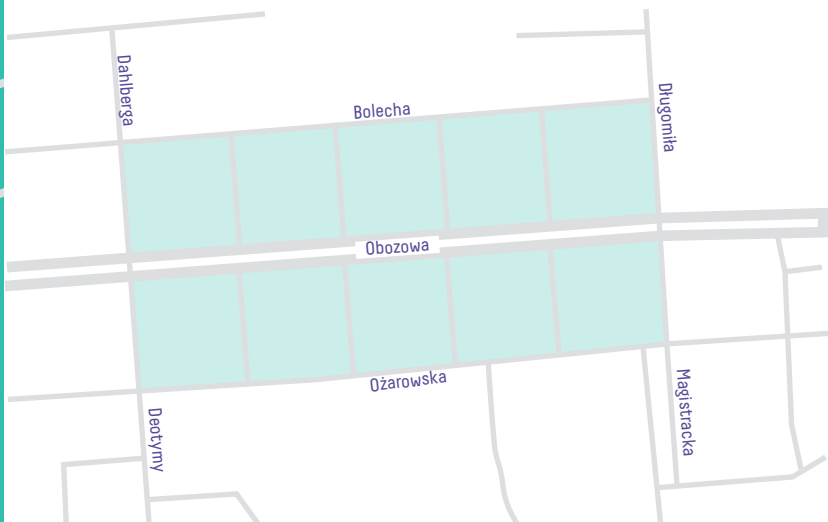
B Płocka 9/11

C Ludwiki 1

D Bema 70

E Bema 81

F Bema 69



„Robotnicza Wola” – tak przed długie lata określano tę dzielnicę Warszawy. Nie bez powodu. Od XIX wieku na tym terenie – tanim, gdyż znajdującym się tuż za rogatkami, czyli bramami wjazdowymi w wzniesionych wokół Warszawy tzw. okopach Lubomirskiego – rozwijał się przemysł, początkowo gorzelnie, młyny czy cegielnie, zaś wraz z uruchomieniem kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w 1845 roku przemysł metalowy i maszynowy oraz garbarstwo. Jednocześnie duże tereny zajmowały przedsiębiorstwa warzywno-ogrodnicze. Włączenie Przedmieścia Wolskiego w 1889 roku spowodowało gwałtowną

industrializację tych dotychczas rolniczych terenów. Budowano fabryki, imponujące rezydencje ich właścicieli, wielopiętrowe kamienice czynszowe dla napływających do Warszawy i okolic robotników i urzędników. Problemy społeczne narastały – bieda i kiepskie warunki mieszkaniowe nie dziwiły, gdy weźmie się pod uwagę wzrost z 6 tysięcy robotników w 1862 roku do ponad 42 tysięcy w 1913.

Począwszy od końca XIX wieku, robotnicy zaczęli organizować się w związki zawodowe, aktywne były również różne partie socjalistyczne jak Socjaldemokracja



Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) czy PPS Proletariat. Ich działalność, jak również strajki w 1905 roku w reakcji na petersburską krwawą niedzielę (zakónczone śmiercią około 100 demonstrantów) sprawiły, że Wola zyskała miano „Czerwonej Woli”.

Gwałtowna industrializacja spowodowała włączenie w granice Warszawy w 1916 roku Woli, Czystego i Koła. W okresie międzywojennym na tych terenach rozwinął się przemysł ciężki, powstawały fabryki polskie i z udziałem zagranicznych. Funkcjonowały tu m.in. zakłady „Zjednoczone Browary Haberbusch i Schiele”, Zakłady Mechaniczne „Lilpop, Rau i Loewenstein”, Zakłady Mechaniczne „Gerlach i Pulst”, Fabryka Przetworów Chemicznych „Dobrolin”, Fabryka Obić Papierowych Franaszka, Fabryka Armatur i Motorów „Ursus”, Fabryka Żarówek i Radioodbiorników Philips, czy Gazownia Warszawska.

Wzrost koniunktury spowodował nowe inwestycje w latach 30-tych w zakresie budownictwa mieszkaniowego, publicznego (szkoły, szpitale). Uregulowano także wiele ulic, inwestowano w infrastrukturę. W 1938 roku 70% mieszkańców

dzielnicy stanowili robotnicy pracujący w ponad 800 zakładach znajdujących się na jej terenie. Stanowili oni 35% zatrudnionych w całym przemyśle Warszawy.

Obecnie Wola kojarzy się raczej z wyrastającymi jak grzyby po deszczu wieżowcami. Wciąż jednak zachowały się na jej terenie pozostałości przypominające o robotniczej przeszłości.

Zapraszamy do ich odkrycia.

CZAS: 30 MIN.

+ (OPCJONALNIE) 30 MIN.

Warszawa XIX wieku była miastem ogromnych różnic społecznych – obok bardzo bogatych właścicieli fabryk żyli bardzo biedni robotnicy i robotnice pracujący w tych fabrykach. Intensywny rozwój przemysłowy Woli szybko spowodował problemy z warunkami socjalnymi. Robotnicy gnieździli się w niewielkich, przeludnionych domach, czasem wręcz gliniankach czy drewnianych przybudówkach, pozbawionych wodociągu i kanalizacji, stojących przy ulicach, których rynsztokami płynęły ścieki.

Odpowiedzią na problem mieszkaniowy były kolonie domów finansowo dostępnych dla robotników, budowane początkowo przez fundatorów, a potem w ramach ruchu spółdzielczego.

SPACEROWNIK



Nasz spacer rozpoczynamy od jednej z pierwszych i nielicznych inwestycji socjalnych o takim rozmachu, jaką były domy Fundacji Tanich Mieszkań, tzw. Kolonie Wawelberga przy ul. Górczewskiej 15.

KOLONIA WAWELBERGA DOM FUNDACJI TANICH MIESZKAŃ UL. GÓRCZEWSKA 15

Fundacja powstała w 1897 roku z inicjatywy Hipolita i Ludwiki Wawelbergów – finansistów i filantropów żydowskiego pochodzenia, którzy 300 tysięcy rubli przeznaczyli na kolonię robotniczą. W latach 1898–99 zbudowano trzy domy, w których zmieściło się 309 dwu- i jednoizbowych mieszkań dla rodzin

robotniczych. Luźna zabudowa typu koszarowego i duża ilość zieleni na dziedzińcach nie były jedynymi zaletami tej inicjatywy. Oprócz mieszkań przewidziano również nowoczesne na owe czasy rozwiązania socjalne – przede wszystkim domy wyposażone były w lokalny wodociąg i kanalizację, sanitariaty, krany i zlewy. Obok domów zbudowano nieistniejące już pawilony socjalne, w których mieściły się: pralnia, łaźnia, natryski, ochronka dla dzieci, sala zabaw oraz ambulatorium. Takie rozwiązania były rewolucyjne na swoje czasy, biorąc pod uwagę to, że dotychczas mieszkańcy ubogich kamienic czynszowych mieli dostęp jedynie do ustępów na podwórku, a pranie robiono wprost na ulicy.

Na ścianie budynku przy Górczewskiej wisi dziś tablica pamiątkowa założenia Fundacji, a także tablice upamiętniające rozstrzelanie w tym miejscu 57 Polaków w dniu 23 grudnia 1943 oraz ok. 300 w dniu 13 stycznia 1944. Przeczytać można także tablicę upamiętniającą powstanie w tym domu 10 marca 1942 Wolskiego Komitetu PPR. Na wszystkich budynkach zachowały się detale architektoniczne – lizeny i gzymsy (czyli pionowe i poziome występy na murze), oraz żeliwne odboje bramne (chroniące ściany przed zniszczeniem przez powozy).



fot. Mateusz Opański,
Wikimedia Commons, CC BY-SA 3.0



W budynku przy Górczewskiej znajduje się również Pracownia Cukiernicza Zagoździńskiego, przed którą co roku w Tłusty Czwartek stoi długa kolejka w oczekiwaniu na najlepsze według wielu plebiscytów warszawskie pączki, robione ręcznie według tradycyjnej receptury, niezmienionej od założenia cukierni w 1925 roku. W obecnym miejscu pracownia znajduje się od 1973 roku. Cukiernia otwarta jest od poniedziałku do soboty od godziny 9 do ostatniego pączka. Warto się w niej posilić przed dalszym spacerem.

JAK IŚĆ? Przechodzimy przez bramy wszystkich kamienic i dochodzimy do ulicy Wawelberga. Skręcamy w prawo, by dojść do ulicy Działdowskiej, w którą skręcamy w lewo i po około 200 metrach jesteśmy na ulicy Wolskiej. Idziemy w prawo do skrzyżowania z Płocką, w którą skręcamy w lewo.

Po około 300 metrach widzimy po prawej stronie nasz następny punkt na trasie, czyli...

PAŁACYK NA PŁOCKIEJ UL. PŁOCKA 9/11

Stojący bokiem do ulicy Pałacyk na Płockiej, czyli dawna willa przyfabryczna. W latach 20-tych XX wieku w głębi posesji, dalej od ulicy, powstała fabryka – garbarnia Adama Emila Kowalskiego. Kilka lat później zbudowana została willa, która uniknęła zniszczeń wojennych i zachowana jest w stanie oryginalnym. Jej architektura jest eklektyczna, nawiązująca do neobaroku i neoklasycyzmu. Od strony północnej znalazł się półokrągły ganek z klasycystycznymi kolumnami, natomiast południowa fasada przywodzi na myśl pałac. W 2013 roku willa została gruntownie odnowiona.



fot. Jadamita, Wikimedia Commons, CC BY-SA 3.0

JAK IŚĆ? Ruszamy dalej i po około 100 metrach skręcamy w prawo w ulicę Ludwiki. Idziemy około 350 metrów i po lewej stronie widzimy dość wysoką kamienicę.



OSIEDLE II FUNDACJI TANICH MIESZKAŃ UL. LUDWIKI 1

Zbudowane w latach 1927-29, już po śmierci Hipolita Wawelberga, II Osiedle było przeznaczone dla ubogiej inteligencji i urzędników. Samo założenie, jak i program socjalny były znacznie uboższe od kolonii przy ulicy Górczewskiej. Architektura budynku odwołuje się do modernizmu, z użyciem form secesyjnych i historyzujących. W swoich czasach była już jednak trochę przebrzmiała, choć zdecydowanie bardziej nowoczesna niż Pałacyk na Płockiej wybudowany mniej więcej w tym samym czasie. Mając w pamięci tamten styl warto zauważyć różnicę między architekturą willową a socjalną.

JAK IŚĆ? Idziemy dalej prosto ulicą Ludwika, a po około 180 metrach skręcamy w lewo w ulicę Bema, która do 1921 roku niosła nazwę Kościelnej. Następny punkt spaceru znajduje około 150 metrów dalej po lewej stronie.



fot. Jadamita, Wikimedia Commons, CC BY-SA 3.0

BUDYNKI PRZĘDZALNI I FARBIARNI T.A. WOLA UL. BEMA 70 I BEMA 81

Pełniący kiedyś funkcje mieszkalno-biurowe, budynek mieści w sobie teraz m.in. Biuro Kultury Dzielnicy Wola oraz inne delegatury urzędu wolskiego. Zbudowana w stylu eklektycznym, z przewagą neobaroku w latach 1920-25 jest jedną z piękniejszych, zachowanych i odrestaurowanych kamienic dzielnicy.

Po przeciwnej stronie ulicy za drzewami znajduje się starsza kamienica robotnicza tego samego towarzystwa akcyjnego Przędzalni i Farbiarnia T.A. Wola, położona przy ul. Bema 81. Powstała w 1893 roku i swoim wyglądem wpisuje się w styl obiektów budowanych dla rodzin robotniczych (nieotynkowanie). Należy jednak zwrócić uwagę, że obok mieszkań Fundacji Wawelbergów, kamienica stanowi pionierski przykład opieki mieszkaniowej „kapitalistów” nad rodzinami



robotniczymi. Od 1927 roku na parterze funkcjonowała szkoła, a w przylegającej od południowego wschodu przybudówce znajdował się pokój nauczycielski. Na klatce schodowej kamienicy zachowała się oryginalna stolarka.

Na lewo od kamienicy znajduje się pomnik Ludwika Waryńskiego – działacza ruchu socjalistycznego. Gdy w 1882 roku zakładał on partię Proletariat, robotników nazywano „sferami uboższymi” czy „klasą biedną”. Waryński starał się wzbudzić w nich tzw. „świadomość klasową” czy też, innymi słowami „świadomość robotniczą”. Po nieco ponad roku działalności aresztowały go przez władze carskie, które po dwuletnim więzieniu Waryńskiego w Cytadeli, zesłały do Rosji, gdzie zmarł na gruźlicę.

Sam pomnik stał w latach 1974–2006 przed biurowcem zakładów Bumar-Waryński przy ulicy Kolejowej 57. W związku ze sprzedażą tego terenu pod budowę osiedla mieszkaniowego i planem rozbioru istniejących budynków (ostatecznie w 2007), pomnikowi groziła likwidacja. Jednak jego obrońcom udało się uzyskać przeniesienie popiersia na obecne miejsce, gdzie postawiony został w marcu 2013 roku.

JAK IŚĆ? Kolejny punkt na naszej trasie znajduje się również na ulicy Bema, by jednak do niego dojść musimy przekroczyć Kasprzaka.

Przy Bema 60 znajdowały carskie magazyny wojskowe oraz ogromne elewatory zbożowe wzniesione po 1893 roku, przez niektórych mylone właśnie ze zbiornikami na gaz przy ul. Prądyńskie-go. Zbombardowane w trakcie kampanii wrześniowej zabudowania spłonęły. Wojnę przetrwał za to budynek po drugiej stronie ulicy.

TAJEMNICZY BUDYNEK UL. BEMA 69

Budynek ten powstał zapewne około roku 1898. Nie jest jednak ustalone, kto w nim mieszkał. Część warszawiaków jest przekonana, że był to dom dla pracowników administracji magazynów carskich znajdujących się po przeciwnej stronie ulicy. Nie brakuje również głosów, że był to dom pracowniczy robotników z zakładów Lilpop-Rau-Loewensteina, o których więcej będzie w naszym drugim spacerze.



MINĘŁO OKOŁO 30 MINUT.

Na Woli niestety nie zachowało się więcej budownictwa robotniczego z końca XIX i początków XX wieku. Wiele budynków nie przetrwało II wojny, wiele zaś padło ofiarą późniejszych wyburzeń.

Jeśli te 30 minut to za mało, proponujemy przedłużenie spaceru o kolejne pół godziny.

JAK IŚĆ? W tym wypadku zdecydowanie szybszym rozwiązaniem jest podjechanie autobusem. Aby to zrobić, musimy wrócić do Kasprzaka, przejść przez jezdnię, skrócić w lewo, dojść do alei Prymasa Tysiąclecia i przystanku PKP Kasprzaka 06. Tam należy wsiąść do autobusu 186 w kierunku Nowodwory (w tygodniu kursuje co ok. 10 min, w weekendy co 15) i podjechać na przystanek Obozowa 02 [przejazd 5 minut].

Z tego przystanku kierujemy się w dół po schodach, przechodzimy pod wiaduktem i kierujemy się prosto wzdłuż ulicy Obozowej. Po około 300 metrach dochodzimy do ulicy Magistrackiej i początku ostatniego punktu tego spaceru, czyli...

TOR NA KOLE

Ulica Obozowa, wzdłuż której szliśmy, jest główną arterią tej nazywanej Kołem części Woli. Po jej obu stronach, od ulicy Magistrackiej/Długomiła (wsch.) do Deotymy/Dahlberga (zach.) oraz między Bolecha (płn.) i Ożarowską (płd.) rozpościera się, zbudowany w 1935 roku, jeden z większych kompleksów mieszkaniowych dwudziestolecia międzywojennego. Choć problem braku mieszkań dla robotników dostrzegano już na przełomie wieku (czego przykładem jest Kolonia Wawelbergów), na początku XX wieku niewiele było inicjatyw, które pozwalały robotnikom mieszkać tanio i w przyzwoitych warunkach.

Taka inicjatywą było Towarzystwo Osiedli Robotniczych – sp. z o.o. o kapitale państwowym, której zadaniem była budowa domów i osiedli dla osób niezamożnych i sprzedaż ich na warunkach odpowiadających zdolnościom płatniczym robotników.

TOR budował małe mieszkania (36 m² w domach wielorodzinnych i 42 m² w domach jednorodzinnych), szukając oszczędności poprzez budowanie na tanich działkach (a więc daleko od Śródmieścia) czy ograniczanie kanalizacji



do jednej łazienki na kilka mieszkań. W efekcie czynsze w takich mieszkaniach były niewielkie (20–25zł), aby stać było na nie robotników o stosunkowo niskich pensjach (maksymalnie 250zł).

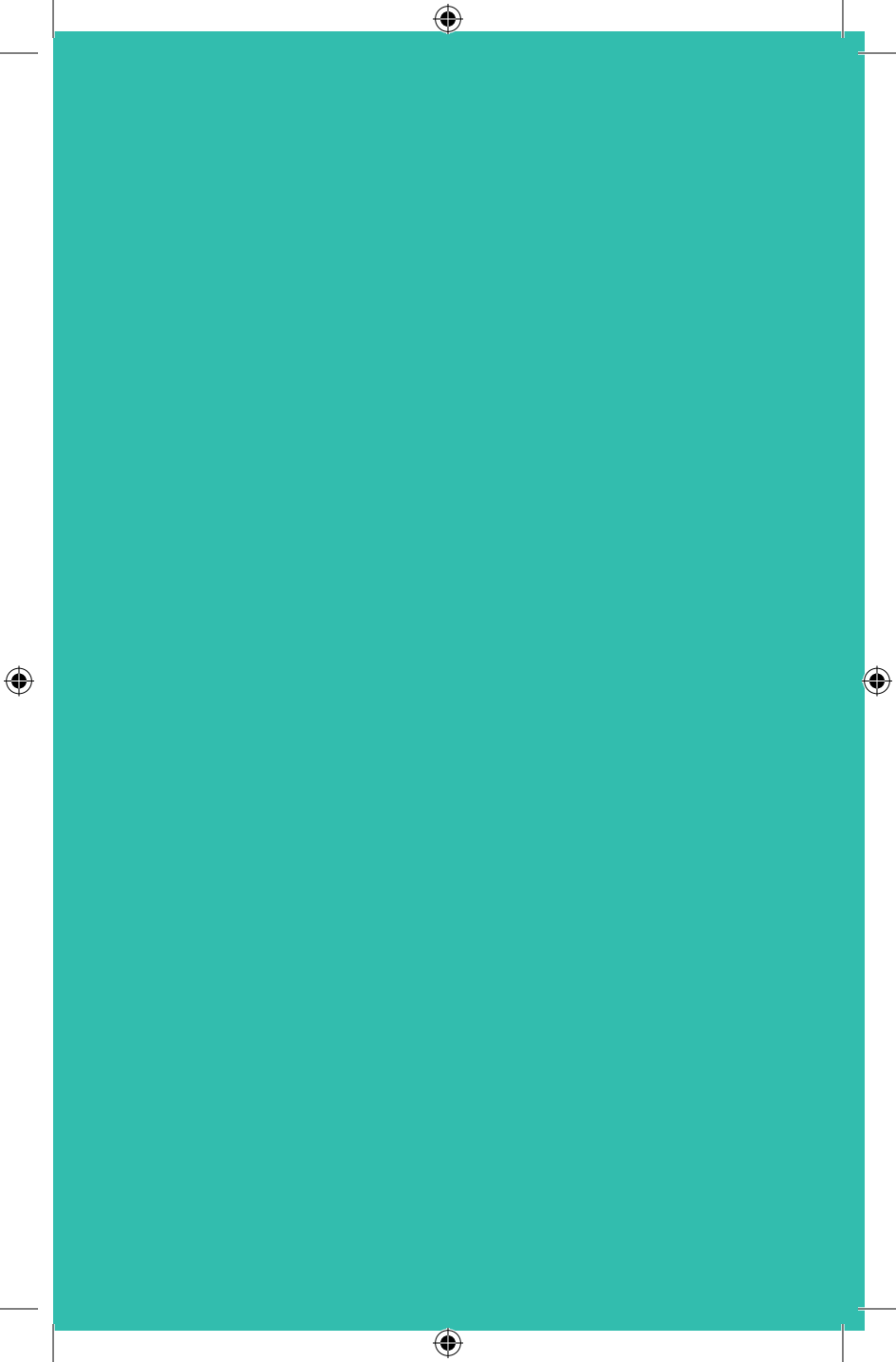


fot. Mikiapole3, Wikia, CC BY-SA 3.0

– otoczenie raczej rzadko spotykane w innych robotniczych rejonach (pamiętajmy, że Kolonia Wawelbergów była raczej wyjątkiem niż regułą). Dzięki temu mieszkańcy osiedla TOR-u uważali się za swoistą elitę wśród warszawskich robotników.

W północnej części osiedla (a więc po północnej stronie Obozowej) na szeregu budynków zachowały się warte zobaczenia przedwojenne tabliczki adresowe.

Na terenie osiedla, w dziewiętnastu nowych blokach z charakterystycznym klinkierowym wykończeniem, zaprojektowano tysiąc mieszkań i osiemnaście sklepów. Ostatni, dwudziesty budynek, na rogu Obozowej i Deotymy, przeznaczono na dom kultury oraz cele społeczne – gmach ten wyróżniono także od strony południowej dodatkową kolumnadą oraz bogatszym wystrojem, a w środku znalazło się m.in. przedszkole, sala widowiskowa na 500 miejsc, biblioteka, świetlica, lokale administracji oraz mieszkania dla trzech lekarzy. Zaletą osiedla do dziś jest jego otwarta przestrzeń, zieleń, boiska i place zabaw



SPACEROWNIK OPRACOWAŁA ZOFIA PENZA.

ŹRÓDŁA:

http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34885,10493832,Kiedys_wiatraki__potem_fabryki__dzis_same_biura.html

http://pl.wikipedia.org/wiki/Pomnik_Ludwika_Wary%C5%84skiego_w_Warszawie

<http://warszawa.wikia.com/wiki/Wola><http://spacer-po-warszawie.blogspot.com/2013/10/kolonia-wawelberga.html>

<http://owarszawie.bloog.pl/id,339331271,title,WILLA-ADAMA-EMILA-KOWALSKIEGO,index.html?smybbtticaid=6145c9>

http://www.sztetl.org.pl/pl/article/warszawa/39,zabytki-kultury-materialnej/6906,domy-robotnicze-fundacji-wawelbergow-ul-gorzewska-15-/http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,138262,17395332,Osiedle_TOR_na_warszawskim_Kole___eksperymentem_taniego_.html

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

O ile nie zaznaczono inaczej, materiały zawarte w publikacji dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 3.0 Polska.

Pełna treść licencji dostępna na stronie <http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/>.



www.otwartezabytki.pl